

Finale dyskusji o kinie

Jury doceniło „wiarygodny portret skomplikowania życia oraz umiejętne prowadzenie aktorów”. -
Moje życie się teraz zmieni - powiedziała Katarzyna Warzecha, kiedy dowiedziała się, że wygrała
roczny kurs w Wajda School. Najlepszą animacją okazał się film „III” w reżyserii Marty Pajek. W jej
pracy jury dostrzegło „poruszające i sensualne przedstawienie destrukcyjnej potrzeby bliskości”.
Laureatka otrzymała urządzenie Surface Go z klawiaturą i piórem ufundowane przez Legalną
Kulturę.

Podczas gali otwarcia festiwalu nagrody otrzymali laureaci konkursu Krytyk pisze. Jury Krytyków
nagrodziło Mateusza Rosickiego za tekst „Każdy jest uchodźcą”. O filmie „Po tamtej stronie” Akiiego
Kaurismakiego. Doceniło autorski styl i empatyczne spojrzenie na drugiego człowieka. Jury
Twórców za tekst „Transformacja Wieży Babel”. Recenzja filmu „Zjednoczone stany miłości”
nagrodziło Łukasza Kiełpińskiego. W uzasadnieniu zwrócono uwagę m.in. na „zaangażowanie i
dystans zarazem, czyli krytyczną dojrzałość” oraz na „przejrzysty tok analizy, łączącej
interdyscyplinarną erudycję z precyzyjnym ujęciem różnorodnych środków filmowych”. Laureaci
głównych nagród otrzymali statuetki oraz nagrody w postaci staży w FilMOTECE Narodowej -
Instytucie Audiowizualnym oraz roczną subskrypcję międzynarodowej platformy KinoScope, dzięki
której można oglądać filmy artystyczne, niedostępne w polskiej dystrybucji kinowej.

9. Festiwal Krytyków Sztuki Filmowej Kamera Akcja zakończył się pierwszym polskim pokazem
filmu „Hearts Beat Loud” Bretta Haleya. Przez cztery dni w łódzkiej Szkole Filmowej publiczność
obejrzała ponad 80 filmów i spotkała się z niemal 60 ekspertami z branży filmowej.

- To była najlepsza i rekordowa edycja festiwalu! Od pierwszego dnia w salach było gorąco.
Dyskusje o przemocy w kinie, współczesnej kinofilii, producencie kreatywnym i języku filmowym.
Wszystkie, pomimo olbrzymiej rozpiętości tematycznej, zgromadziły sale pełne uczestników.
Zaprezentowaliśmy 80 filmów, ponad 50 pełnometrażowych - połowę z nich publiczność zobaczyła
po raz pierwszy - podsumowuje tuż po zakończonym wydarzeniu jego organizator Przemek Glajzner.
- Co najmniej kilka bardzo atrakcyjnych propozycji w każdym bloku godzinowym stawiało
uczestników przed trudnymi, ale przyjemnymi wyborami. Po raz pierwszy jeszcze przed
rozpoczęciem wydarzenia karnety zostały wyprzedane. W rezultacie łódzką Szkołę Filmową
odwiedziło ponad 13 000 widzów - dodaje.

9. FKA to premiery filmów podbijających światowe festiwale i dyskusje na tematy elektryzujące
środowisko z udziałem największych gwiazd, m.in. Agnieszki Holland, Grażyny Torbickiej, Urszuli
Antoniak i Thomasa Elsaessera. W sumie organizatorzy zaprosili widzów do wzięcia udziału w
rekordowej liczbie 30 wydarzeń z udziałem znakomitych gości. Przez cztery dni w centrum
festiwalowym można było spotkać ekspertów, którzy w różny sposób pracują na rzecz branży
filmowej i przed publicznością festiwalu co roku odkrywają jej kulisy. Tegoroczny festiwal po raz
pierwszy zagościł w murach obchodzącej w tym roku swoje 70-lecie Państwowej Wyższej Szkoły
Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera. - Goście zwracali uwagę, że o festiwalu jest
głośno w całej Polsce. Teraz wszyscy kładziemy się spać, a jutro, może pojutrze, ruszamy z
przygotowaniami do 10. edycji - zapowiada Glajzner.

Foto: Paweł Mańka